

PROMYK



Kochany Promyku!
Ponieważ chce, abys był moim przyjacielem, muszę Ci się przedstawić, a potem to już chyba będziemy się bardzo lubili.

Jestem młodą harcerką w jednej z drużyn łódzkich. Ale chyba więcej powie Ci o mnie i o naszej drużynie nasza praca, o której mam zamiar Ci pisać. U nas w drużynie powstał w lutym teatrzyk kukielki dla dzieci. Ponieważ cały nasz zastęp bardzo się interesował nim, zapisaliśmy się do zespołu kukielkarskiego.

Mówię Ci, Promyku kochany, ile tam bywa radości. A najwięcej chyba przy robieniu główek do kukielki. Najpierw robiliśmy papkę z papieru, a potem lepiliśmy główki. Nie masz pojęcia Promyku, jakie to było miłe! Bierzesz kule papieru, tu dolepiasz, tu ujmujesz i główka jak żywa.

A potem to te główki ma lowaliśmy: brwi, oczy, nos i usta. Gdy już kukielki miały głowy, robiliśmy tułowia, nogi i ręce. To już nie było takie ciekawe, bo wszyscy stnie jednakowe. Ale najprzyjemniejsze to było ubieranie lalek. Teraz już gotowe, czekają na przedstawienie. Wyobraź sobie, kochany Promyku, będę grała w naszym teatrzyku „Od Beskidów do Bałtyku”. Wiesz co! Strasznie się boję, bo to

moja pierwsza rola, nie wiem czy mi się uda, ale chyba będzie dobrze. Mam teraz próby samych artystów, a gdy nauczymy się już dobrze grać, będziemy mieli próby z kukielkami. Wiesz co, Promyku?! Gdy tylko będzie przedstawienie, Ci przysięgam, że zafotografuję z naszej sztuczki. Ale, zapomniałam Ci napisać, jak się nasz teatrzyk nazywa. I z tym to miałyśmy kłopot. Al! poradziłyśmy sobie. Urządziłyśmy konkurs na nazwę teatrzyku. — Wygrała jedna z druhen, która podała nazwę „Skrzat”. Ładnie, co? My ułożyliśmy piosenkę dla „Skrzata”:

„Jestem skrzat mały skrzat, wiodę dzieci w bajek świat. Znam ja bajek 100 tysięcy, może mniej a może więcej.”

Jestem zuch, jestem chwyt, bajki prawie zawsze rad.”

Gdybyś Promyku chciał coś więcej o kukielkach się dowiedzieć, to Ci chętnie napiszę.

Zasylam Ci pozdrowienia ode mnie i całego naszego zastępu.

Elżb'eta Krzemińska z Ł. Z. D. H.

Miła Elżko!
Cieszę się niezmiernie z Twojego listu i Waszego „Skrzata”. Niecierpliwie oczekuję premiery owocnej pracy z kukielkowym „Od Beskidów do Bałtyku”, zdjęć ludkiem.

i dalszych listów. Wasza piosenka bardzo mi się podobała. Dziękuję za pozdrowienia i życzę Wam owocnej pracy z kukielkowym „Od Beskidów do Bałtyku”, zdjęć ludkiem.

REDAKTOR

Oczym „ZUBRY” radziły...

Zastęp „Zubrow” zebrał się w rogu boiska szkolnego. Było to ulubione miejsce chłopców, gdzie zbierali się na ważne narady. Tym razem narada była bardzo burzliwa. Wszyscy naraz mówili i wymachiwali rękami. Gwar robił się nieopisany. Chłopcy uciszyli się dopiero, gdy zastępowy Heniek wskoczył na stos desek leżących pod parkanem i krzyknął — Dość tego gadania, tu musimy się najpierw zastanowić, a potem pokolei oddzielimy się suczami uwagami!

Dobrze ci tak mówić — odzwał się Stasiuś — kiedy wy tu już od pół godziny radzimy i nic — i machnął zmiechęcony ręką, jakby chciał powiedzieć: — Do niczego nasza lepetyny. Sam byś coś wymyślił, a nie uczył innych — dopowiadział Wojtek.

„Zubry” porozmawiali się z sobą i zaczęli minami na stosie desek, sapiąc przy tym z wysiłku i zdenerwowania. A wiecie moi drodzy co tak wyprowadziło z równowagi cały zastęp „Zubrow”? — Niewielka karteczka, którą otrzymał zastępowy Heniek od drugiego zastępu „Jeleni”. „Jelenie” wzywają „Zubry” do współzawodnictwa pracy w drużynie między zastępami. Oto zastęp „Jeleni” donosił, że jego członkowie zaopiekowali się domkami dla ptaków, które wiosną wracają do Polski. Wyczyścili i poprawili już 12 domków! A teraz wzywają zastęp „Zubrow”, aby ten również jakąś pracą zespołową wyróżnił się w pracy zastępów w drużynie. — Oni, to znaczy zastęp „Jeleni” — już przygotowują nową pracę w ramach współzawodnictwa między zastępami. Drużynowy postanowił punktować wyniki współzawodnictwa zastępów.

I oto macie wyjaśnione zdenerwowanie i podniecenie zastępu „Zubrow”. „Jelenie” wyprzedziły ich w współzawodnictwie, a oni w żaden sposób nie wiedzą jak pracować dla zastępu znaleźć, by zdobyła uznanie innych zastępów i przyniosła im jak najwięcej punktów w tabeli współzawodnictwa między zastępami, którą prowadzi drużynowy.

A może Wy poradzicie „Zubrom”? Napiszcie do „Promyka”, jakie macie pomysły, czy w Waszej drużynie zastępy też współzawodniczą między sobą? Czy spełniają najlepiej powierzone im zadania by uzyskać tytuł pierwszego zastępu w drużynie?



General Zarzycki przemawia do harcerzy

Maszerujemy razem



W piękny, wiosenny dzień 27 marca br. w parku helewnowskim zgromadziły się w zwartych szeregach organizacje ZMP, Harcerstwo i S. P.

Młodzież łódzka na zakończenie Tygodnia Świątowej Federacji Młodzieży Demokratycznej zorganizowała wspaniałą i potężną manifestację na rzecz pokoju i jednności młodzieży całego świata.

Z pewnością wszyscy wzięli udział w naszej manifestacji i olbrzymim pochodzie młodzieży przez miasto. Zetempowcy, harcerze i esportowcy pięknie maszerowali razem, ramię przy ramieniu. Nad nami łopotały rozwinięte sztandary, przeżyły się wyciągnięte transparenty, a serca nasze uderzały wspólnie, w takt jednej, potężnej pieśni — pieśni wolności i braterstwa młodzieży całego świata. Wspólnie i pięknie, z radością i zapałem maszerowaliśmy w cząstce niedzielnej manifestacji. Tak samo idziemy naprzód, razem z całą młodzieżą demokratyczną, drogą postępu i walki o sprawiedliwość społeczną i ustrój socjalistyczny. Chcemy, by młodzież Grecji, Hiszpanii, Indonezji, Chin i innych krajów cierpiących ucisk rządów kapitalistycznych, odzyskała upragnioną wolność, mogła uczyć się pracować i bawić, tak jak my. Chcemy, by w ich krajach zapanowała równość i sprawiedliwość społeczna.



Dzieci piszą do Promyka

DROGI PROMYKU!

Nie wyobrażasz sobie pewno „Promyku”, jak wielką przyjemność sprawiła mi książka pt.: „O Leninie”, którą mi przysłałeś jako nagrodę za 1-szy konkurs. Wiele dowiedziałem się z tej ciekawej i mądrej książki. Dowiedziałem się z niej o życiu i pracy wielkiego wodza i działacza robotniczego Włodzimierza Lenina, o tym jak Lenin budował socjalizm i jak o niego walczył, jak pomagał biedakom dając im pracę, żywność, lub inwentarz potrzebny w gospodarstwie.

Wiedziałem „Promyku” jaką mi wybrał książkę, ja zaś ci za nią bardzo dziękuję i cieszę się tym, że pamiętasz o swych młodych korespondentach.

Wieczór Mickiewiczowski udał się w naszej szkole doskonale. Uczniowie klas wyższych recytowali poszczególne utwory tego poety. Na wieczorze tym obecni byli też nasi rodzice, którzy z zaciekawieniem wysłuchali wierszy, muzyki, tańców i przemówienia. Tego wieczoru poegnamyśmy z zalem w sercach naszą nauczycielkę i wychowawczynię, która odeszła od nas na stanowisko prezidenta miasta Pabiania.

Odtąd mamy już nowego wychowawcę.

Pytasz Promyku, kto mnie zastępuje w redagowaniu gazetki ściennej w Ksawerowie.

Otóż funkcje redaktora naczelnego pełni teraz uczeń Nowakowski Wiktor, który przedtem był moim zastępcą.

W szkole R.T.P.D. dotychczas nie było klasowej ściennej gazetki. Obecny samorząd klasowy wysunął projekt wydawania takiej gazetki toteż niedługo na ścianie w naszej klasie ukaze się już „Ścienne klasowa Gazetka”.

Kończąc pozdrawiam całą Redakcję i pracowników „Promyka” i jego wszystkich korespondentów.

Janek Kochaniak

Drogi Janku,

Więc to o Waszej wychowawczyni pisała cała prasa, jako o pierwszej kobiecie w Polsce która została wybrana prezydentem miasta. Strata to dla Waszej szkoły, ale

zato jest Wam chyba przyjemnie, że doceniono pracę i zasługi Waszej nauczycielki. Mnie także podoba się książka o Leninie i często do niej zaglądam.

Ciekaw jestem nowej gazetki ściennej VI klasy szkoły RTFD w Pabianicach. — Niedługo „Promyk” urządzi konkurs na najlepszą szkolną gazetkę ścienną — Może i Wasza gazetka zwycięży w konkursie.

Kochany Promyczku!

W naszej klasie istnieje „Kółko Pomocy Koleżeńskiej” którego zadaniem jest pomagać w nauce koleżankom i kolegom którzy mają trudności.

Nasza Kochana Pani Wychowawczyni bardzo się cieszy z istnienia koleżeńskigo kółka, bo w notiesie coraz mniej jest dwoj. „Promyczku, czy możesz mi napisać, czy prowadzi jeszcze kto z Ozorkowa korespondencję z Tobą? „Promyczku” czy można zwrócić się do Ciebie prosząc o radę, gdyż nie wiem, bo nie mam takich szczerych przyjaciół jak Ty przed którymi mogłabym się zwierzyć z mego smutku. Na tym kończę wój list pozdrawiam całą Redakcję „Promyka” oraz korespondentów dla mnie nie znanych.

Proszę o szybką odpowiedź

Hala Beldowska

Droga Hala,

Promyk Cię przeprosza za to, że wyjątkowo długo musiałaś czekać na odpowiedź. Wiadomość o Kółku Pomocy Koleżeńskiej jest ciekawa i pouczająca dla szkół, które takich kół jeszcze nie mają. Z listu Twego wynika, że czujesz się osamotniona. Czy na terenie Twojej szkoły istnieje organizacja młodzieżowo-dziecięca — Związek Harcerstwa Polskiego, którego cele i zadania są bliskie każdej myślącej i szlachetnej jednostce wśród młodych chłopców i dziewcząt? Życie Twoje byłoby pełniejsze, gdy byś należała do takiej organizacji. Zawsze Halaś, możesz się zwrócić do Promyka o radę, zawierzyc mu swoje smutki, pogadać jeszcze z „ja” — przyjacielem.

Oto adresy korespondentów „Promyka”, którzy mieszkają w Ozorkowie: Różalska Zofia, Raj Teresa, Palczyńska Basia, Średnia 10. Błaszczuk Marysia Średnia 5, Fluderski W. Średnia 24a, Kowalski Wiesław Podlesna 10, Grabarczyk Józef — bez numeru i ulicy.

WESCLEMU LOTNI OWI. Gratuluje Twemu ojcu, który przyczynił się do przedterminowego wykonania

planu produkcji cukrowni, w której jest zatrudniony. Oczekuję przyrzeczonych rysunków. Książkę — wygraną w konkursie Promyka mam nadzieję, że już otrzymałaś. Jak się organizuje szkolną gazetkę ścienną, dowiesz się w jednym z najbliższych numerów Promyka.

LESZKOWI z Rudy Pabianickiej. Dziękuję Ci Leszku żeś tak dokładnie opisał swój dom i szkołę. Jeżeli ładnie rysujesz, prześlij mi kilka swoich rysunków. Promyk jest pisemem częstociowo pisanym przez dzieci, dlatego nie miałby być przez dzieci ilustrowany.

Listy i odpowiedzi na listy korespondentów „Promyka” znajdziesz co wtorek pod rubryką „Dzieci piszą do „Promyka”.

KAROLOWI z Zelowa. — Musisz mi więcej napisać o swoim rodzeństwie, jeśli chcesz abym je przyjął do promykowego grona. Z listu Twego wynika, że należysz do ZHP, Harcerskiej Służby Polsce. Jedynie aktywna praca w szeregach tych organizacji utoruje Ci drogę do Szkoły Marynarki Handlowej i urzędystwistni marzenie, aby stać się marynarzem. Szkoda zaś Twego czasu na pisanie wierszy, w których trudno się dopatrzeć nie tylko talentu, ale jakiegokolwiek zdolności.

IGUSI — uczniacy IV kl. szkoły Nr 121 w Łodzi. — Bardzo mi przypadł do serca, Piszesz ładnie i z poczuciem humoru, a jak na dziewczynkę 11-letnią — poprawnie. Rację ma Twoja mamusia gdy mówi, że posiadasz fantazję. Przypuszczam, że zostaniemy przyjaciółmi i że to Twój nie ostatni list do „Promyka”.

ALINCE LEGUTÓWNI. Dobrze żeś przezwyciężyła nareszcie nieśmiałość i napisała do „Promyka”. Czy to szkoła Wasza organizuje kolonie w górach i nad morzem? Napisz więcej o sobie.

